

# DZIENNIK POMORSKI

## Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2 800 000 mk.
Z odnośnikiem miesięcznie	3 000 000 mk.
W agencjach miesięcznie	3 000 000 mk.
Przez pocztę już z odnośnikiem	3 208 000 mk.

Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesakód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonych numerów.

## Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Posztowa konto czekowe 201.022.

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice,  
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44. Adres telogr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 33

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, czwartek 24 kwietnia 1924 r.

## Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza piąty lub jego miejsce 100000 mk. — Rekl. za tekst wiersz 3-lam. 200000 mk. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

## W sprawie zaboru ziem kościelnych.

Agitatorzy rozmaitych ludowych stronnictw, między nimi agitatorzy także Piastowców, rozjeżdżają się po ziemiach naszych i specjalnie naszemu ludowi, który oświadczył się przeciwko zaborowi ziem kościelnych, tłumaczą, że Ojciec św. już się zgodził na zabranie ziem kościelnych i że wobec tego opór parafian, lękających się, że na nich w przyszłości spadną nowe ciężary parafjalne, jest daremny i bezskuteczny. Agitatorzy Piastowców i Wyzwolenia, nawet ludzie tacy, jak prof. Michalkiewicz, który przecież przykładem winien świecić prawdomówność młodzieży, nie wahają się szerzyć nieprawdę. Wszystkie te kłamstwa narazie przecina następne oświadczenie ks. Kardynała Dr Dalbora, które czytamy w Przeglądzie Katolickim:

„Z różnych stron jest pytana władza duchowna, czy się zgadza z prawdą to, co się głosi na niektórych zebraniach: że Ojciec św. już się zgodził na oddanie Państwu Polskiemu ziemi kościelnej.

Oświadczam, że twierdzenie, jakoby Ojciec św. już się zgodził na oddanie ziemi kościelnej w Polsce jest mylne i z prawdą się nie zgadza, jak wynika z następującej deklaracji:

Z Watykanu, dnia 31 grudnia 1923

Stolica święta nie ma zamiaru zawrzeć z Rządem Polskim dwóch oddzielnych układów, jednego względem dóbr kościelnych, drugiego względem reszty zagadnień, lecz pragnie zawrzeć jeden tylko konkordat, w którym będzie uregulowane także położenie materialne Kościoła w Polsce. W tej mierze Stolica święta oprze się oczywiście na wyniku, jaki będą miały rokowania między Komisją Biskupów a Rządem.

(—) P. Kard. Casparri.

Powyższe oświadczenie Stolicy Apostolskiej, przesłane Biskupom polskim, jest dowodem na to, że Ojciec św. w sprawie dóbr kościelnych czeka na wynik rokowań między Rządem a Komisją Biskupów i że zatem na nic się jeszcze wobec Rządu polskiego nie zgodził.

(—) † Edmund, Kardynał Prymas.  
Przewodniczący Kom. Biskupów.

## Nowa partja rolnicza.

Jak wiadomo mają nasi rolnicy swoje stronnictwo pod firmą „Chrześcijańskie Stronnictwo Rolników”, które ma pewną ściślejszą łączność z Chrześcijańską Demokracją. Łączy je przedewszystkiem wspólny program tradycyjnej obrony wiary katolickiej w Polsce. Stronnictwo to powstało jako polityczna partja z odrębnymi posłami przy ostatnich wyborach do Sejmu, gdzie stworzono tak zwany blok osemkowy, ażeby pod jego sztandarem zespolic wszystko, co miało na celu zwalenie rządów lewicowo-klasowo-żydowskich, mających potężne oparcie i poparcie w pierwszym Naczelniku Państwa p. Piłsudskim. Utworzyło się ono wówczas nie z koniecznej potrzeby społeczno-narodowej, ale jako ustępstwo, dane rolnikom w imię świętej zgody, by mieć przy wyborach jak największy jednolity obóz narodowy.

Stronnictwo to liczy wszystkiego razem 25 posłów i tworzy tak zwaną grupę Dubanowicza. W ostatnim czasie rozwijają rolnicy coraz szerszą działalność polityczną. Czy ta agitacja przyniesie większe korzyści, trudno przesądzać. Trzeźwo patrząc na rzecz, stawiamy sobie pytanie: czy rolnicy, rozszerzając swą agitację na Kongresówkę i Małopolskę, liczą się należyście ze swymi siłami? Słabą stroną tej agitacji jest przedewszystkiem to, że na czoło jej wysuwa

się większe ziemiaństwo, co daje przeciwnikom wcale skuteczną broń w ręce, że tu chodzi o uniemożliwienie drobnej parcelacji i o wstrzymywanie rozwoju średniego i drobnego rolnictwa. Jeden z większych ziemian z Kongresówki rozpiął się bardzo obszerne o celach i zadaniach nowego stronnictwa rolniczego w odpowiedzi na zapiski ze strony gazet Związku Ludowo-Narodowego. Ponieważ zaś agitacja Stronnictwa Chrześcijańskich Rolników przyczyni się niewątpliwie do wzmożenia agitacji ze strony przeciwnej, zwłaszcza stronnictw chłopsko-klasowych, jak „Wyzwolenie”, stronnictwo Bryła, stronnictwo Okonia, a potrosze i „Piasta”, dla tego jest obowiązkiem objaśnić społeczeństwo z nowym politycznym ruchem w polskim rolnictwie.

Pisarz artykułu kładzie przedewszystkiem nacisk na to, że ostatnia reforma rolna była tak szkodliwą dla rolnictwa i kraju, że ona głównie wyrwała rolników z dotychczasowego snu i przekonała ich, że nie mają w żadnym dotychczasowym stronnictwie należytego obrońcy i jeżeli więc rolnicy sami nie wezmą obrony rolnictwa w swe ręce, natenczas runie z czasem rolnicze gospodarstwo krajowe.

„Nasze stronnictwa prawicowe — powiada pisarz — nie mają programu gospodarczego. I tak przywykli poświęcać momenty gospodarcze dla „wyższej polityki”, czyli doraźnych korzyści partyjnych, tak zresztą za niedbały wychowanie swych następców do poważnego i umiejętnego traktowania zagadnień ekonomicznych, że nie stanowią dzisiaj niestety środowiska, w którym z poczuciem odpowiedzialności dąłoby się rozwiązywać takie właśnie zagadnienia.” „Państwową polityką gospodarczą czeka na wielki oddech — powiada dalej pisarz. A dalej powiada: „Na oślep weszliśmy na drogę reform społeczno-gospodarczych, bo nie mieliśmy poprzednio ułożonego żadnego programu gospodarczego”. Dalej pisarz zarzuca Związkowi Ludowo-Narodowemu, że jego program buja oderwany od „interesów cząstkowych”, to jest od codziennych potrzeb kraju i społeczeństwa. Dalej zarzuca Związkowi Ludowo-Narodowemu, że stawia partję „Piasta” za przykład, jak ona potrafiła w zeszłym roku interesy klasowe podporządkować interesom ogólnonarodowym. Tymczasem ten piastowy interes narodowy dał się zjednać grubą zapłatą z cudzej kieszeni. Mowa tu jest właśnie o reformie rolnej, która spowodowała to stronnictwo przyłączyć się do utworzenia wspólnego rządu z tak zwaną prawicą, i że właśnie ta reforma rolna jest świadectwem, że stronnictwo „Piasta” nie z czystego interesu narodowego, ale stanowego zrobiło spółkę z rządem.

W całym tym artykule jest dużo prawdy, dużo zdrowej myśli politycznej. Prawdą jest, że nasze stronnictwa szerokiego planu gospodarczego nie miały i nie mają, że prowadziły i prowadzą politykę tanich partyjnych przetargów gospodarczych, czego gorzącym wprost dowodem jest reforma rolnicza ze swym zaprzęciem chęć tylko sprawy gruntów kościelnych. Upatrujemy nawet wielkiem stronnictwie rolniczym stronnictwo zdrowej realnej polityki, polityki obrony interesów narodowych na szerokiej podstawie rolniczej. Ale nieszczęście leży w niskim poziomie kulturalno-politycznym ludu rolniczego w Kongresówce i w przełazkiej klasowości partyjną warstwie rolniczej w Małopolsce. Tam agitatorzy z pod ciemnej gwiazdy wyszukają niepopularności średniego i większego rolnictwa, ażeby kuć z tego broń i przedstawiać stronnictwo Chrześcijańskich Rolników jako wroga ludu rolniczego. A zatem siły na zamiary nie starczą i kto wie, czy właśnie dla tego ten ruch rolniczy jest na oświe. Naszym zdaniem należy na razie rolnictwo oświecać w kółkach, na wiecach i zebraniach, ażeby pozyskiwać je sobie powoli. Bez wychowanego politycznie ludu mało co się zrobi. Sejm będzie niewątpliwie miał trochę inne oblicze od dotychczasowego. Niechajby rolnicy byli na razie w ściślejszej łączności z Chrześcijańską Demokracją, bo być może, że to stronnictwo odegra prawdopodobnie główną rolę.

oświecenie wszystko od wyniku długów niemieckich. Jeżeli wzaajemne porozumienie z Niemcami nie nastąpi, natenczas można się spodziewać napewno nowej wojny światowej ze strony Niemiec i Rosji, które się łączą ze sobą. Niema się zatem co ludzi, i dudkiem jest ten, który w obecnym czasie zamierza się za pomocą rozbrojeniem. Tak powiada Macdonald. Macdonald i jemu podobni mają na ostach preterstwo ludów i rozbrojenie, ale tylko wtenczas, gdy te onoty mogą być przeprowadzone podług recepty socjalistycznej. Gdy zaś Poincare pragnie zabezpieczyć pokój podług swej recepty narodowej, natenczas grożą zaraz wojną.

### Jak sobie Niemcy przedstawiają spłatę odszkodowań?

Kancelarz Marx oświadczył korespondentowi francuskiej gazety „Matin”, że Niemcy w zasadzie godzą się na spłatę długów w obliczeniu komisji rzeczoznawców, ale w zamian za to domagają się zwiększonego wywozu towaru niemieckiego, ażeby mieli z czego płacić, dalej domagają się utaskawienia wszystkich zbuntowanych Niemców, których Francuzi powyganiali swego czasu ze Zagłębia Ruhry, wreszcie opuszczenia Zagłębia. Co w obec tego będzie jeszcze z długami, na razie nie wiadomo. Niemcy przyrzekają, ale o furtkę przez, którą w danym razie mogli by się wyknać, myślą, a tą furtką, to są nadchodzące wybory. Jeżeli bowiem wybrana zostanie taka większość wszechniemieckich, że bez nich rządzić nie będzie można, to całe przyrzekanie płacenia długów nie na wiele się przyda, bo ich wszechniemiecy płacić nie będą, bo nie chcą. Nadchodzą też telegramy, że rząd niemiecki nie wie, co ma zrobić, przyrzec czy nie przyrzec. Tak źle i tak niedobrze. Gdy przyrzeknie, a późniejszy rząd uchwałę obali, tem gorzej będzie, bo Francuzi będą mieli kozere w ręku i wobec całego świata jawny dowód przeciw Niemcom. Gdy zaś obecny rząd spłat odmówi, też będzie źle. Z Niemcami jest jednym słowem źle. Naród jest rozbity i idzie w ciemność.

### Korzyści z traktatu handlowego pomiędzy Rosją a Niemcami.

Wskutek traktatu handlowego, zawartego pomiędzy Rosją a Niemcami w Rapallo, wywóz towarów niemieckich do Rosji wynosił w r. 1922 razem 16 i pół milionów rubli złotych, w r. 1923 614 milionów, zaś dowóz z Rosji do Niemiec w r. 1922 ogółem 177 milionów, w r. 1923 razem 180 milionów rubli.

### Boją się Francuzów.

Wszechniemiecy domagają się odłożenia wyborów do parlamentu niemieckiego o jeden tydzień, to znaczy z 4 maja na 11 maja, a to dla tego, ażeby wybory przypadły w Niemczech i Francji równocześnie. Gdy bowiem Niemcy, mając wybory 4 maja, wybiorą przeważnie wszechniemieckich posłów, wówczas Francuzi mieliby tydzień czasu do namysłu, ażeby wszechniemieckiemu parlamentowi przedkładać narodową większość francuską. Niemcy zaś nie chcą jednolitego frontu francuskiego przeciw Niemcom przy mających nastąpić wyborach, i dla tego chcą mieć wybory z Francuzami w jednym i tym samym dniu, ażeby Francuzom sprasializować obrachunek wyborczy.

Niemcy cobywada wypierają się, jakoby pragnęli zmienić termin wyborów, niebardzo im jednak wierzą. **W jakiej postaci mają być płacone długi niemieckie.**

Otóż w tej sprawie ma rozstrzygający głos międzysojusznicza Komisja odszkodowań, która jak wiadomo, składa się z przedstawicieli wszystkich sojusznicznych państw. Ta komisja zażąda od Niemców następującego wykonania sprawozdania Komitetu rzeczoznawców. Nasamprzód musi być uchwaloną ustawa o nowym banku emisyjnym, dalej musi być utworzone osobne Towarzystwo akcyjne dla niemieckich kolei żelaznych. To Towarzystwo akcyjne będzie się składało z akcji rządów sojusznicznych, dochody zaś pójdą na spłacanie długów. Dalej muszą Niemcy ponakładać hipoteki na własność niemiecką. Gdy się to stanie, to jest, gdy długi niemieckie będą miały odpowiednie podkładki, które zabezpieczą spłacanie długów, wówczas przyjdą do głosu państwa sojusznicze. Gdy się naprzykład od Francji zażąda, ażeby ustąpiła ze swego rządu kolejowego zagłębia Ruhry, wówczas rząd francuski powie dobrze, ale pod warunkiem, że otrzymam nowe zabezpieczenie nad Renem. Piszą, że skoro tylko rząd niemiecki i rajchstag zajmą się sprawą spłaty długów, wówczas rozpocznie się natychmiast robota Komisji odszkodowań.

## Kurs polskiej marki

z dnia 22 IV. 1924.

W Warszawie	W Gdańsku
Dolar 9,400,000	—, marki rentowe
Marki (niem.) —	pol. guld. gd. (milj). 0.61

## Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

### Straszak nowej wojny.

Macdonald oświadczył w rozmowie z dziennikarzem „New Leader”, że w polityce zagranicznej zależy



**Bolszewicy swoją armię przerabiają.**

Z Rosji donoszą, że rząd bolszewicki zaprowadza przełomowe zmiany w swej armii. General Frunze ponsuwał wszystkich dotychczasowych wyższych oficerów z dawnej armii carskiej, którzy nie byli komunistami i powstawał w to mienieje komunistów.

**Sprawy polskie**

na podstawie otrzymanych telegramów

**Skargi na prześladowanie.**

„Berliner Tageblatt“ otrzymał pismo z Kłajpedy, w którym Niemcy w Kłajpedzie skarżą się na straszny ucisk ze strony dyrektoriatu litawskiego. Litwini zamierzają do tego, ażeby wyborców niemieckich pozabawić kierowników i w ten sposób dławieć Niemców. Dalej skarża się Niemcy na niesprawiedliwe prześladowanie kościoła luterańskiego. Odłączono ich od wspólności z kościołem w Prusach Wschodnich, chociaż rząd litowski poprzednio piśmiennie przyrzekł układ szanować. Jednym słowem skargi na Litwinów są ogólne.

**Kandydaci polscy w Nadrenji.**

Polski komitet wyborczy w Westfalji i Nadrenji ustalił listę kandydatów na posłów do parlamentu niemieckiego. Lista ta obejmuje następujące nazwiska: Franciszek Kolpacki prezes Związku Polaków w Bochum, Jan Drukarczyk sekretarz zarządu Związku Polaków w Niemczech, Franciszek Kiereczyński z Gelsenkirchen, Marjan Kwiatkowski, redaktor „Narodowca“ w Herne, Władysław Wardziński, dyr. banku w Bochum. Okręg wyborczy kolonijni gdzie została zgłoszona powyższa lista, obejmuje Kolonję, Düsseldorf, Münster, Bochum, Gelsenkirchen i Arnsberg.

**Minister Grabski zadowolony z naprawy skarbu.**

Prezes minister Grabski oświadczył do przedstawiciela gazety francuskiej „Temps“, że z naprawy jest bardzo zadowolony. Uпорządkowanie pieniędzy doprowadziło bowiem nie tylko do wyrównania dochodów i wydatków, ale dochody przewyższają nawet oczekiwania. Pan Grabski wyraził radość, że zagranica jest z Polski zadowolona, i dla tego też Włochy chętnie udzieliły Polsce pożyczki, a byłoby dobrze, gdyby tak jeszcze Francja chciała Polsce pieniędzy pożyczyc. Francuzi pożyczkę chcą dać, ale w zastaw monopolu tytoniowego, na co jednak Polska zgodzić nie może. Drożyzna się ustatkowała, a wygląda zatem, jakoby ceny miały zamiar spadać, ponieważ wywóz towaru zagranicę został utrudniony. Manufaktura jedyne jest bardzo wysoka, ale to z powodu prywatnych pożyczek, za które fabrykanci muszą płacić wysokie procenty. Rząd jednak stara się o dalszą niżkę cen węgla i żelaza, tak że wyrób towarów będzie tańszy i ceny zaczną spadać.

**Wiadomości kościelne.**

**Międzynarodowa świątynia pokoju.**

Dnia 9 kwietnia rozpoczęły się w pałacu kancelarii apostołskiej konferencje w sprawie budowy tak zwanej międzynarodowej świątyni pokoju, poświęconej Najśw. Sercu Pana Jezusa. Na tem posiedzeniu zebrało się 9 Kardynałów, wielu Pralatów, przedstawicieli zakonów i przedstawicieli świeckich. Mowę wstępna wygłosił ks. Kardynał Dubois, który oświadczył, że do Papieża Benedykt XV. był pierwszym, który rzucił myśl wystawienia takiej świątyni, w której wszystkie narody błagałyby pokój, a zgnębione wielką wojną, prosilyby o spokój wieczny dla swoich zmarłych, którym ma być poświęcona osobna kaplica.

**Olbrzymi posąg Chrystusa Pana.**

Parlament Brazylii przeznaczył 200 conto (pół miliona lir) na wzniesienie monumentalnego posągu Chrystusa Pana na najwyższym szczyście kraju, Corcovado. Resztę wydać ków obca pokryje katolickie organizacje.

**Ojciec św. o stosunkach Kościoła we Francji i Włoszech.**

W allokucji wygłoszonej na konsystorzu w dniu 25 marca omówił Papież pomysłyne rozwiązanie spraw diecezjalnych we Francji. Pochwalił stanowisko episkopatu i kleru francuskiego i uczynił wzmiankę o dodatnim zachowaniu się tegoż kleru w walce między Kościołem a rządem.

W drugiej części swego przemówienia wyraził Ojciec św. radość z powodu wprowadzenia krzyża św. do szkół włoskich, zachęcając rodziców do dozoru nad szkołami.

**Kronika miejscowa.**

Chojnice, dnia 23. kwietnia 1924. r.

— **W drugie święto** panował taki chłód, że nie miał nawet nikt ochoty pójść na koncert, jaki miał się odbyć we Wilhelmince. Koncert odłożono do czasu lepszej pogody.

— **Zawód przykry** sprawiła nam pogoda na święta. Posmutniały twarze już w sobotę przedświąteczną, gdy po południu deszcz zaczął siać, pocieszano się na pierwsze święto, lecz o zgrozo! na przekór nadziejom panienek, które się już kilka tygodni przedtem cieszyły na pokazanie się w powiewnych wiosennych szatach, powietrze się nie poprawiło. Dopiero

po południu przejściowo uśmiechało się słoneczko i otucha wstępowała w zbołałe serca. Wszystko się jednak źle skończyło. Nie pozostawało ni: innego, jak za firanami stać i w złości oczekiwać poprawiania deszczu i wyłonienia się promieni słonecznych.

— **Święta Wielkanocne** były tym razem zimne, wietrzne, gęsto zakrapiane deszczem tak dalece, że miasto po za kościołami, które były nabożnymi przepełnione, było wprost jakoby wymarłe. Park, który po inne lata, roił się od publiczności, w tym roku przedstawiał wprost zimowy krajobraz. Jednym słowem tegoroczne święta wielkanocne minęły się ze swem przeznaczeniem jako święta, mające ucieleśniać zwycięstwo słońca nad ciemnością, życia nad śmiercią.

— **Wymazywanie kredytów lombardowych.** Wszelkie kredyty w Państwowej Kasie Pożyczkowej muszą być wymazywane, ponieważ Bank Polski lombardowych pożyczek nie udziela. Ażeby zaś ułatwić wymazywanie tych pożyczek, postanowiła Kasa Pożyczkowa udzielić jednorazowych kredytów dyskontowych na weksle.

— **Podatek dochodowy.** Termin składania zeznań do podatku dochodowego na rok 1924 został odroczony do 24 maja. Płatność podatku dochodowego rozłożona na 4 raty. Pierwsza rata płatna jest 24 kwietnia i obowiązuje wszystkich. Następnie co miesiąc każdego 24 go. Pierwsza rata, płatna 24 kwietnia, jest równa wysokości podatku dochodowego za r. 1923, z waloryzowanego o wartość franka złotego, obliczoną na 100 tys. marek.

Dla przerechowania dla wypracowanych w markach bilansów ustalono następujące wartości franka złotego:

dla okresu gospodarczego od 1. V. 22	
do 31. VIII. 23	1 fr. 3 000 mk.
dla okresu gospodarczego od 1. VII. 22	
do 30. VI. 23	1 fr. 6 000 mk.
dla okresu gospodarczego od 1. X. 22	
do 30. IX. 23	1 fr. 16 000 mk.
dla okresu gospodarczego od 1. VI. 22	
do 30. V. 23	1 fr. 4 500 mk.
dla okresu gospodarczego od 1. VIII. 22	
do 31. VII. 23	1 fr. 7 700 mk.
dla okresu gospodarczego od 1. IX. 22	
do 31. VIII. 23	1 fr. 11 400 mk.
dla okresu gospodarczego od 1. XI. 22	
do 31. X. 23	1 fr. 29 700 mk.
dla okresu gospodarczego 1 XII. 22	
do 30. XI. 23	1 fr. 59 200 mk.
dla roku kal. 1923.	1 fr. 150 000 mk.

— **Bal na cele** poprawy bytu pomorskiej młodzieży akademickiej odbędzie się w czwartek 24 bm. o 1/29 godz. wieczorem na salach hotelu p. Engla. Bal zapowiada się bardzo dobrze, ponieważ w urzędzeniu jego biorą udział szerokie koła obywatelstwa miejscowego. Przektorat nad nim objął profesor uniwersytetu poznańskiego p. dr. Klodziński. Wstęp na salę za okazaniem zaproszenia. Strój wieczorowy.

Nadesłany nam w tej sprawie materiał możemy, o ile na to łamy naszego pisma pozwolą, zamieścić dopiero w następnym numerze, tem więcej, że nadszedł o spóźnionej porze.

— **Zabawę dobroczynną** urządziła miejscowe Towarzystwo katolickiej czeladzi wspólnie z Tow. św. Elżbiety w dniu 30 kwietnia o godz. 7 na sali hotelu p. Engla. Będzie teatr, bufet i różne wygrywki, późniejszej tańce.

— **Sprzedż drzewa użytkowego i opałowego** z lasu „Wolność“ nastąpi w sobotę 26 kwietnia o 10 godz. przed południem w lokalu o Heinricha w Objeńcach. Przetarg będzie ustny. Pomiedzy innymi sprzedawać będą 400 metrów sześciennych szczapów i wałków sosnowych.

— **Jeszcze o kradzieży.** Jako nieproszonych gości wielkanocnych ujęto dwóch osobników, którzy z soboty na niedzielę wesli bezczelnie do mieszkania p. Dziegolewskiego, otwierając sobie drzwi narzędziami złodziejskimi, w które byli obficie zaopatrzeni, wykonanych wedle najnowszej techniki. Zaopatrzywszy się w dostateczną ilość bielizny i ubrań, opuścili miejsce czyny, udając się na dworzec celem pokazania policji pleców.

Jednak na nieszczęście dostał się jeden z tych sprawców w ręce policji, zaś drugiego po całodziennym pościgu przychwycono w Sliwicach. Pan Dziegolewski dostał wszystkie zabrane mu rzeczy z powrotem.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż ci sami sprawcy usiłovali się włamać do p. Kalety, gdzie jednak przywitani przez psa uszli nieopoznani. Następnie odwiedzili skład p. Schreiberera, gdzie jeden z tych drabów dostał się do wnętrza sklepu i wywiercał zamki. Jednak i tu niepowiodło mu się i musiał posłużyć się zajęczemi nogami. Niewątpliwie chcieli oni dać Chojnicom swój gościnnie występ — jednak nie wiedzieli widocznie, że Chojnice zaopatrzone są w odpowiednie siłta na wychwywanie tego rodzaju draniów, czego dowodem są liczne zastępy złodzieji różnych kategorii pozamiejscowych, będących na pensji w czerwonym zakładzie przy ulicy Piotruszkowej.

**Kronika prowincjonalna.**

**Kosobudy.** Wybory do rady gminnej odbędzie się tu 27 maja od 3 — 6 godz. po południu. Lokal wyborczy i dalsze szczegóły podane będą później. Spodziewać się należy, że wybrani radni zadowolą obywatelstwo tutejsze pod każdym względem.

**Czersk.** Jak po inne lata tak i tym razem bardzo świetnie obchodzono uroczystość Zmartwychwstania w kościele naszym. Przyczyniła się do tego kapela Tow. św. Stanisława Kostki, jak również piękny śpiew Tow. śpiewu „Cecylja“. Aczkolwiek powietrze nie bardzo sprzyjało, to jednak serce człowieka nabrało otuchy i radości w tym dniu uroczystym zmartwychwstania.

**Czersk.** Bawili tu w ostatnim czasie cyganie, jakoś łwie rodziny. Opowiadano sobie o nich najrozmaitsze rzeczy. Podobno cyganie chcieli skojarzyć nowe małżeństwo i to chrześcijańskie z ślubem katolickim w tutejszym kościele. Panna młoda miała zostać wyposażoną w 18 miliardów (!) marek, co świadczyłoby, że cyganie na uprawianiu handlu końmi nie źle wychodzą. Trudną się także wróceniem. Warto tu przytoczyć proceder, jaki towarzyszy przy nadaniu talizmanu przeciw nieszczęściu w przyszłości. Oto urodna i — przebiegła cyganka każe zawiązać w węzełek chusteczki pieniądze, im więcej tem lepiej, następnie odbiera chusteczkę i odmawia swoje zaklęcia, przychem trzeba się jednak odwrócić, bo ludzkie oko nie powinno widzieć, co cyganka z chusteczką i węzełkiem czyni. Tak przygotowany ochronny talizman należy nosić na sercu i nigdy w życiu nie zagładać do węzełka, inaczej czar traci swoją moc i może nawet sprowadzić nieszczęście. Trzeba przyznać, że sprytu we wszystkim jest dosyć, lecz należy się także spodziewać, że manipulacja ta jest dostatecznie przejrzystą i że nie dużo będzie takich, którzy w ten sposób chcą się pieniędzy pozbyć.

**Grudziądz.** Dyrektor Pomorskiej Izby Skarbowej Stanisław Obrzydło powrócił do Grudziądza po półtorarocznym pobyciu w sprawach urzędowych w Dreźnie i Katowicach i objął Kierownictwo Izby.

Przyjmuje w sprawach urzędowych codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, od godziny 10 do 18 w biurze swoim przy ulicy Lipowej 27 i p. w Grudziądzu. Numer telefonu Grudziądz 202.

**Osie.** Tartak p. Kubicy jest już uruchomiony. Na szczególną uwagę zasługuje ów piec typu najnowszego o czem już raz była w gazecie wzmianka. Składa się z kilku części, i prawdopodobnie będzie on jedyny w całej dzielnicy naszej. Ciekawem jest urządzenie, tak zw. ostudzialnia wody, woda gorąca z kotła odpływa rurą na wolne powietrze, ostudziwszy się wraca inną rurą z powrotem do kotła, bowiem za nadto gorącej wody kocioł nie znosi. Również ciekawem jest i to, że w razie mniejszego zapotrzebowania siły, wskutek odpowiedniego przyrządu, takowa reguluje się sama, stosownie do zapotrzebowania. Piec pracuje cicho, że zaledwie słyszeć go jest.

— **Wiadomo,** iż od wielu lat uprawiany bywa tu i w okolicy, przemysł domowy jak: plecenie koszy, i opałek, do czego używa się korzeni, jakich bory nasze posiadają w oliftości. Oprócz tego wyrabia tu się szufle, kuponki, łyżki, warząchwia, grabie, kosiska itd. Przemysł ów wzmógł się w ostatnim czasie znacznie, dając licznym rodzinom zatrudnienie i zarobek odpowiedni, zwłaszcza w roku ubiegłym i tej zimy, gdzie mieliśmy bezrobocie. Powyżej wymienione wyroby mają dobry odbyt, przybývają tu często handlarze, zakupując każdą ilość towaru.

**Osie.** Nietylko kupiectwu w Nowem wymierzono za nadto wysoki podatek przemysłowy od obrotu, lecz także kupcom i rzemieślnikom w Swieciu i Osie, a zapewne jeszcze i gdzieindziej. W tej sprawie była stąd delegacja w Izbie Skarbowej, Izbie Przem. Handlowej i Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu. Była tam też delegacja z Swiecia. Obie Izby przyrzekły interwencję. Oprócz tego o ile mi wiadomem odpowiedni memoriał został jednemu z naszych posłów wręczony. Ow krok stanowczy ze strony naszego kupiectwa i przemysłu zdaje się odniósł pewien skutek. Dowiadujemy się, że skład konieji szacunkowej w Swieciu ma być zmieniony, to znaczy, iż mają tam wejść siły fachowe i odpowiedzialniejsze. Bądź co bądź, cały stan kupiecki, przemysłowy i rzemieślniczy winien dążyć do tego i starać się, aby ustawa przemysłowa w Sejmie zreformowana została, gdyż jak obecnie wywołuje ona tylko niezadowolenie.

**Piechawice.** Różni ludzie różnie bawili się w święta wielkanocne. Jedni spieszyli do kościoła, jak na katolików przystało, drudzy wieczorem święcili uroczystość w karzmie. Niezawsze jednak niewinni pijatka się kończy i bardzo często zamienia się w bijatykę. Tak np. obywatele R. P. i G. tak się pocubili, że polatał się krew. Rzucono fiaskami o głowy, które rozbijając się raniły dotkliwie „łby.“ Smutne to jednak ta gorzałka robi skutki!

**Bobrowo,** powiat brodnicki. W nocy z 10 na 11 kwietnia skradziono jak piaszą do „Głosu Pom.“, ke. prob. Sętkowskiemu parę koni kary, i ciemny kasztan, grzywę krótko strzyżoną, szory robocze i wóz roboczy bez bocznych desek. Ostatnio widziano tę furmankę, na której dwóch mężczyzn siedziało, starszy człowiek w żołnierskim płaszczu i młody chłopak, w piątek koło wozu w Parteczynach. Na drugi dzień widziano owych mężczyzn prowadzących już tylko samego karego konia z pod Lisnowa w stronę Łasina. Dalej ślad zaginał.

**Wejherowo.** W ostatnich dniach zawitał do Kłanina bardzo szczodry bocian i obdarzył pewną panienkę nazwiskiem H. L. aż trzema zdrowymi dziećmi i to dwóch chłopców i dziewczę. Czy młoda matka jest z tego wiosennego podarunku zadowolona, nie mogliśmy się narazie dowiedzieć. W każdym razie powiat puctki zdobywa pod tym względem rekord, gdyż jest tu już drugi wypadek urodzenia się trojąt.



**Z dalszych stron.**

**Inowrocław.** (Zuchwałość Niemca.) Czytamy w „Dzienniku Kujawskim”: Na dworcu kolejowym w Inowrocławiu zaszedł wypadek charakterystyczny. Schwytano Niemca, który zanieczyścił miejsce ustępowe. Przytrzymał go i zażądano stosownej sumy na oczyszczenie wymienionej ubikacji. Na to butny Niemiec z całych sił zaczął wykrzykiwać: „Wy przekleci Polacy! Niezadługo, a skończy się wasza gospodarka polska! Wy psy polskie!” Władze kolejowe przytrzymały Niemca. Aresztowano go za zniewagę państwa polskiego i odprowadzono na komisariat policji, gdzie stwierdzono, że nazywa się Wilhelm Lindenberg i zamieszkuje w Żninie.

**Poznań.** (Morderca żony na śmierć skazany.) W zeszłym roku 14 października znaleziono w lesie pod Obrzyckim zwłoki kobiety z podeszniętym gardłem, którą jeszcze na krótko przedtem zauważył w towarzystwie przystojnego mężczyzny. Obok zwłok znaleziono sztylet, którym morderca ciałem swą zamordował. Morderstwo zainteresowało pewni szerokie koła społeczeństwa ze względu na tajemnicze okoliczności. Przy zamordowanej nie znaleziono bowiem żadnych dokumentów, a że była młoda i przystojnie ubrana, przeto zaczęły krążyć najrozmaitsze domysły o przyczynach morderstwa. W końcu udało się jednemu z policji śledczych z wielkim mozółem poznać aś szczytki jakiegoś dokumentu i tak dał się go zestawiać, że można było stwierdzić osobę zamordowanej. Właśnie to zdradziło mordercę. Iaczej nikt nie byłby rzucił na niego podejrzenia, ponieważ morderca za pomocą fałszywych dokumentów ożenił się po raz drugi, a pierwszej żony chciał się pozbyć dla tego, żeby przywłaszczyć sobie jej gotówkę i na swoje nazwisko kupić ogród warzywny. Pomimo rozmaitych krętałów i wybiegów lekarze uznali go za zdrowego, sędziowie tem samem wydali na niego wyrok śmierci.

**Skierniewice.** Nowe wielkie świętokradztwo. Pisma warszawskie donoszą, że przed kilku dniami jakiś złoczyńca włamał się do kościoła w Skierniewicach i skradł z szafy w zakrystii 4 złote walciki, w których był przechowywany Najświętszy Sakrament. Gdy ludność miejscowa i z okolic dowiedziała się o profanacji świątyni, obległa ją i trwa przy świątyni. W mieście ogromne wzburzenie. Wszczęto energiczne śledztwo które nie dało żadnego wyniku.

**Lwów.** (Konfiskata 60 kilo srebra.) Na dworcu kolejowym Lwów—Podzamcze posterunkowy policji zatrzymał żyda z Husiayna, Abrama Halicera, który niósł dwie ciężkie walizki. Okazało się, że w walizkach tych znajdowały się ruble srebrne wagi około 60 kilo gramów. Srebro zabrano a przeciw Halicerowi wszczęto dochodzenie policyjne.

**Drobne nowiny.**

— Najmroźniejszą zimą, o jakiej wiemy na podstawie kronik, była zima pomiędzy z roku 1708 na 1709. Mróz rozpoczął się 5 stycznia i trwał do połowy marca bez przerwy. W tutym dochodził do 30 stopni.

— Który święty najczęściej i najbardziej biczował się? Dominik Pancerny święty urodził się 1060 r w Fontavellano w Umbrji. Kiedy wyświęcony na księdza dowiedział się, że rodzice biskupowi, który go wyswięcił, ofiarowali dar, usunął się do pustelni Montefeltro. Tam wraz z 18 zakonnikami pod kierownictwem przełożonego Jana, żył chlebem i wodą, sypiał mało, zachowywał ciągle milczenie i poddawał się często chłości. — W 1145 przeniósł się do pustelni św. Piotra Damjana w Fontavellano. Bezustannie się biczując, doszedł do takiej wytrwałości, że mógł w ciągu 6 dni zadać sobie 300 000 uderzeń dyscypliną, co wyrównywało stu latom pokuty. Ciało skutkiem tego zupełnie stało się czarnem i tak znieczulonem, że zaczął do biczowania używać dyscypliny nabitej żelaznymi ćwiekami. Napisał także kilka dzieł.

— Kierownik angielskiej wyprawy lotniczej dookoła świata, kap. Mac Laren, po przybyciu do Rzymu na hydroplanie swym „Vulture” z towarzyszymi wyprawą: porucz. Pleuderleithem i mechanikiem Andrewsem, oświadczył dziennikarzom włoskim, że spodziewa się przebyć wytkniętą sobie drogę w przeciągu 300 godzin, tj. 12 dni i 12 godzin lotu

Oczywiście nie wchodzi tu w rachubę przerwy w podróży, jak odpoczniki, naprawa maszyn, przymusowy postój w razie burzy itd., co razem wzięte zabierze trzy do czterech razy więcej czasu, niż lot istotny.

— Do najbliższych Świętych przypadających w roku mamy św. Janów, których liczba przekracza 15-stu. Są nimi, licząc od stycznia aż do grudnia; 27 stycznia — Jana Obryzostome, czyli Złotoustego, 8 lutego — Jana z Maty, 18 lutego — Jana i Dobroś, 8 marca — Jana Bożego, 26 marca — Jana pustelnika, 6 maja — Jana w Oleju, 27 maja — Jana papieża, 16 maja — Jana Neomuka, 12 czerwca — Jana, 24 czerwca — Jana Chrzecielsk, 26 czerwca — Jana i Pawła, 12 lipca — Jana Gwałbinsza, 20 października — Jana Kautego, 28 października — Jana Kapistra, 24 listopada — Jana od Krzyża, areszcie 27 grudnia — Jana Ewangelisty.

— Według wiadomości, otrzymanych z Capotown przez pisma londyńskie, pewien młody inżynier południowo afrykański, wynalazł sposób dobywania ropy z istniejących w Afryce południowej pokładów torfu,

utworzonego przez kopalne wodorosty galaretowate. Sposobem wynalezionym przez tego inżyniera, można łatwo wydobyć z tony tego torfu około 40 litrów ropy gatunku wyższego nawet, niż nafta pensylwańska.

— Najwyższy drapacz chmur w Nowym Jorku, liczący 51 pięter, sprzedany został obecnie za jedenaście milionów dolarów.

**Ostatnie telegramy.**

**Nowy gwałt niemiecki.**

Tajna organizacja przysiężowała prezesa grupy lokalnej związku Powstańców Śląskich w Bujakowie Emila Wieczorkę, gdy przesezedi przez niemiecką granicę w Sońnicy, ażeby załatwić sprawę celną, dotyczącą firmy, w której pracował. Przyczyna aresztu nie wiadoma.

**2000 robotników**

zatrudnionych w hucie Laury na polskim Górnym Śląsku zostanie bez (chleba, ponieważ zarząd zamierza prace ograniczyć. Wdrożono jednak protest i do tego pewnie nie dojdzie.

**Kazanie radjo-telefonizne.**

Wielkanocnego kazania wygłoszonego w katedrze londyńskiej wysłuchały setki tysięcy osób w całej Anglii za pomocą radjo-telefonu.

**Wielka nienawiść do Anglii.**

W Iraku, czyli Mezopotamji, rośnie nienawiść do Anglii wskutek niepomysłnego traktatu, zawartego pomiędzy Anglią a Irakiem. Zamordowano kilku postów, sprzyjających Anglii.

**Mussolini honorowym obywatelem Rzymu.**

W poniedziałek obchodzili Rzym aroczycie święto założenia swego. Z tej okazji odbyły się wielkie uroczystości. Mussolini został honorowym obywatelem Rzymu.

**Wielki pożar w Nowym Yorku.**

Pożar w Nowym Yorku, który wybuchł wskutek eksplozji, zniszczył jeden z wielkich budynków miasta. 20 strażaków poniosło śmierć, 12 jest ciężko rannych.

**Japoński zatarg pomógł.**

Senat amerykański powiększył liczbę dopływu zagranicznych wychodźców do Ameryki z 1 na 2 proc. Japończycy uspokoją się może teraz.

**Francja nie rzeknie się Ruhry.**

Francja postanowiła pod żadnym warunkiem nie opuszczać zagłębia Ruhry chyba wtenczas, gdy państwa sojusznicze nie zgodzą się na wspólne zastosowanie innych przymusowych środków na wypadek niepiacenia długów.

**Igrzyska na rzecz Pomorskiej Ligi Obrony Powietrznej.**

Na rzecz Pomorskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa odbyły się w Toruniu w pierwsze i drugie święto Wielkiejnocy igrzyska sportowe. Igrzyska rozpoczęły się zawodami piłki koszykowej między dwiema drużynami żeńskiego Sokola, Żółtymi — Białymi za kończony wynikiem 1:0 dla Żółtych. Następnym punktem programu w pierwszym dniu świąt były zawody piłki nożnej między Posnanią a T. K. S., zakończone wynikiem remisowym 2:2 (2:0). W trzecim punkcie programu tegoż dnia — zawody między Pogonią z Katowic a Sokołem toruńskim kończą się wynikiem 4:0 (3:0) dla Pogoni. Pierwszy dzień świąt zakończyła pokazowa olimpijska sztafeta T. K. S. u 100:200:400:800

W drugi dzień świąt rozegrano matche między Pogonią katowicką a T. K. S., zakończone zwycięstwem T. K. S. u w stosunku 5:3 (3:2 i między Posnanią a Sokołem toruńskim z wynikiem 4:2 (2:1) dla Sokola.

**Uroczysta deklaracja na rynku krakowskim.**

W piątek nastąpiło w Krakowie na rynku uroczyste udekorowanie gen. Florescu orderem „Polska odrodzona” 1 klasy. Dekoracji dokonał generał Szeptycki.

**20 partyj**

zgłosiło swych kandydatów do przyszłego rajchstagu. Zdaje się, że w Polsce jest ich więcej.

**Światowej sławy artystka**

Eleonora Duze zmarła w Ameryce w Pittsburgu.

**Chcieli wysadzić w powietrze**

pociąg wiozący prezydenta republiki w Meksyku. Władze zamach udaremniły.

**Wielkie jubileusze.**

Data 19 kwietnia minęło 100 lat od chwili śmierci największego po Szekspirze poety angielskiego Byrona, a 22 kwietnia minęło 200 lat od chwili urodzin niemieckiego filozofa Kanta, który głosił, że obowiązek jest największym przykazaniem człowieka, jako pierwszeństwo, wytwarzający samopoczucie w jego nieustającej czynności życia.

**Nowy poseł przy Lidze Narodów.**

Posłem polskim przy Lidze Narodów w miejscy p. Skirmunta został p. Aleksander Skrzyński, dawniejszy minister spraw zagranicznych.

**Polscy studenci u Ojca św.**

Papież przyjął pielgrzymkę 600 studentów Uniwersytetu Lwowskiego oraz uczniów Liceum w Poznaniu. Ojciec Sw. przypomniał przy tej okazji lata spędzone w Polsce, które pozostały mu w miłej pamięci, poczem udzielił uczestnikom pielgrzymki swego błogosławieństwa.

**Ks. Arcybiskup Cieplak gościem Ojca św.**

Arcybiskup Cieplak wyjeżdża po świętach do Rzymu na specjalne zaproszenie Papieża. Ks. Arcybiskup Cieplak będzie w Rzymie gościem Ojca św.

**Poincare wygłosi wielką mowę.**

Poincare będzie uczestniczył 6 maja w uroczu wydanej w Paryżu na jego cześć przez prezesa Izby handlowej, przczem wygłosi wielką mowę, w której zwróci uwagę na wielkie znaczenie wyborów do Izby deputowanych, które się odbędą 11 maja. Mowa ta nabiera z tej okazji wielkiego znaczenia.

**Wszechpolski zjazd kupiectwa.**

We wtorek 29. kwietnia o 4 godz. po południu odbędzie się z okazji targu Poznańskiego ogólny zjazd kupiectwa z całej Polski. Na tym zjeździe wygłoszą sprawozdania: profesor poznańskiego uniwersytetu Rosiński o zagadnieniach handlowych w Polsce, poseł Chelmoński o ustawodawstwie polskiem w stosunku do handlu, poseł Wartalski: kredyt i handel, wreszcie dyrektor Sikorsti: zagadnienia podatkowe a handel polski.

**Krecia robota sowietów.**

Trocki powiedział w swej mowie w Tyflisie, że rząd sowiecki rozszerzył republikę Białorusinów, powiększając jej granice, a zarazem ludność z 1 i pół na 4 miliony ludności. To ma znaczyć, że Rosja pragnie wzmocnić przywiązanie Białorusinów do siebie i wzbudzać w Białorusinach, należących do nas, tęsknotę za sowietami a nienawiść do Polski.

**Powazne bunty na Kresach Wschodnich**

Donoszą, że w pierwsze święto zamierzano od strony polskiej Białorusi i od Galicji Wschodniej wywołać rozruchy przy pomocy herasta Muchy-Michalskiego i atamana Tiutiunika. Władze wiedziały jednak dokładnie o zamiarach i rozruchy uniemożliwiły, aresztując całe gromady zbuntowanych chłopów.

**Ruch w Towarzystwach.**

**Chojnice.** Zebranie Kółka Rolniczego w Chojnicach odbędzie się w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 12 w lokalu Engla.

O liczny udział prosi Zarząd.

**Chojnice.** Towarzystwo Samodzielnych Kupców. W środe, dnia 23 kwietnia rb. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu pana Łyczewka odbędzie się miesięczne zebranie. Z powodu bardzo ważnych spraw jest przybycie wszystkich Szan. członków pożądana. Zarząd.

**Dział gospodarczy.**

**Wstępne notowanie giełdowe.**

Warszawa, 22. 4. (A. W.) Dolar 9 240 000  
Funt 89 925 000; Franki franc. 570000; Franki belg. 486 000; Franki szwajc. 1 615 000; Liry włoskie 405 000; Korony czeskie 267 000; Korony austr. 128.  
Tendencja bez zmiany.  
Gdańsk 22. 4. (A. W.) Dol. 5,78 guldeny Marci polskie 0,63.  
Frank waloryzacyjny bez zmiany.

**Koniec części redakcyjnej.**

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.  
Drukarni i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach.

Do Bez opłaty.

**Urzędu pocztowego**

w miejscu.

Do Bez opłaty.

**Urzędu pocztowego**

w miejscu.



## Walne Zebranie

nizej podpisanej Spółdzielni odbędzie się  
w **środe dnia 30 kwietnia 1924r.**  
o godz. 19 w lokalu p. Jażdżewskiego.  
Porządek obrad:

- 1) Zagajenie
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z ostatniego czasu co do gospodarki spółdzielni
- 3) Obrady nad dalszym prowadzeniem Spółdzielni
- 4) Dyskusja
- 5) Wolne głosy i wnioski
- 6) Zakończenie.

**Spółdzielnia spóżywców kolejarzy**  
w Chojnicach  
**Rada Nadzorcza**  
H o m a.

### Konkurs.

Na czas przejściowy, 6 miesięcy, z **widokami stałego pozostania**, jest w urzędzie tutejszym posada kasjera **natychmiast** do zajęcia.

Reflektanci zechcą niezwłocznie nadesłać nam własnoręcznie pisany wniosek z życiorysem oraz świadectwami.

W wniosku prosimy podać wysokość żadanego odszkodowania, oraz czy zgłaszający stawia może kaucję i w której wysokości.

Chojnice, dnia 19. 4. 24 r.

**Powiatowa Kasa Chorych.**

### Poważnego Agent

w dziale życiowym i wypadkowym za wysoką prowizją poszukuje

**Towarzystwo Ubezpieczeń „Piaśt“**  
wymagane są szerokie znajomości miejscowe i koniecznie nie przeciętne wykształcenie przy nieposzlakowanej opinii i dobrym charakterze.

Zgłoszenia skierować do firmy „Informator“  
Toruń, Szeroka 46 I. p. tel. 323.

Tel. 273. **ROLNIK-chojnice** Tel. 273.

poleca

**Saletę Schilijską**  
zaplata zbożem z nowych żniw  
**tomasówkę i sól potasową**  
na dogodnych warunkach.

**Węgiel górnośląski gruby**  
**Wszelkiego rodzaju nasiona**  
jak: koniczyna, buraki, marchew post.  
brukiew, kapusta, cebula i t. p.  
po cenach niżej konkurencji.

### Rozmach wejdzie

w Pańskie przedsiębiorstwo przy używaniu,

odpowiednich olejów. Polecam:

oliwy cylindrowe  
oliwy maszynowe  
oliwy do samochodów  
łuszcze do części maszynowych  
rozpedowe pasy z włosa wielbłądz.  
skórzane pasy rozpedowe  
pasy do maszyn  
opakowania.

**Rich. Gehrke**  
centrala automobil, Chojnice

Tel. 108

W **środe**, dnia 30-tego kwietnia  
urządza

tutejsze **towarzystwo katolickiej czeladzi**  
wspólnie z **Towarzystwem św. Elżbiety**  
w hotelu p. Engla

**zabawę dobroczynną**  
która się składa z **teatru, bufetu i wygrywek,**  
**później tańca.**

Dobroczyńców uprasza się o złożenie darów do dnia 28. tego mies. u pani Kiedrowskiej, ul. Czułowska nr. 6.  
Wstęp 2.000.000. **Początek zabawy o 7. godz.**  
**Zarząd Tow. Czelaździ.**

**Pryw. Szkoł. Handlowa Dr. Grosztyka**  
w Poznaniu

**Nowe kursy** książkowości, rachunków, stenografii,  
pisania na masz., korespondencji i t. d.

**Polski—Francuski—Angielski—Technika bankowa**

Tylko pierwszorzędne siły nauczycielskie.

**Budynek szkoły ul. 27 Grudnia 4 w ogrodzie.**  
**Godziny biurowe od 12—1 i 7—8.**

Założ. 1911 **C. B. „EXPRESS“** Założ. 1911  
**Bydgoszcz**

**Główne biuro—Jagiellońska 70 Tel. 665, 799, 800**

**Hurtownia gazet i biuro ogłoszeń**

poleca

w abonamencie i pojedynczych egzemplarzach  
gazety

czasopisma  
pisma sportowe  
pisma fachowe  
**żurnale**

krajowe i zagraniczne.

**Nadeszła!**  
**sól kuch. i bydl.**  
**Dom Wysyłkowy MERKUR**  
Chojnice.

**Zurnale francuskie**  
**Rekord**

także i inne

poleca

**Księgarnia „Dzien. Pom.“**  
w Chojnicach.

### GOTOWE

Spodnie sportowe Bresches  
z manszestru, cord  
i sukna wojskowego  
w najlepszym gatunku  
własna konfekcja miarowa  
dobry krój  
poleca po niskich cenach  
we wszelkich wielkościach

**Dom sportowych mód**  
**Oton Weiland**  
Dworcowa 10

### Wapno

rozgrzewa ziemię, wpływa  
na roślinność, poprawia  
oraz podnosi jakość i ilość  
ziarn, wydaje mocną i długą  
słomę.

### Wapno

wzbogaca ojców  
i synów.

### Wapno

dostarczamy natychmiast  
w każdej ilości.

**Bracia Schlieper**

Hurtownia  
materiałów budowlanych  
**Bydgoszcz** Tel. 361

**1000 beczek**  
**Cementu „Wysoka“**  
**300 beczek**

**Destylowanej**  
**smoły węglowej**  
100 000 kw. m.

**Asfaltow. tektury**  
**na dachy.**

**Tłuste wapno**  
**niegaszone**

destarczają bardzo ko-  
rzystaie natychmiast

**Bracia Schlieper,**  
hurtownia materiałów  
budowlanych,  
**BYDGOSZCZ,**  
Telefon 306 i 361.

### Cukier

sprzedają  
**miechami**

**J. MASZYCKI**  
Strzelecka 27, 1 schody.

Zgubiłem dnia 14. 4.  
wykaz osobisty  
oraz znaczne papiery  
Oddawca dostanie nagrodę  
**Stanisław Duraj**  
Nowe Prusy pocz. Gotelb.  
pow. Chojnice.

**Dostarczam**  
**furmanki**  
na życzenie  
jako

**kryte wozy**  
**i bryczki**  
do ślubów i chrzcin  
również  
do robót polnych  
po bardzo tanich cenach.

**Wirkus**  
**furmaństwo**  
Młyńska nr. 20.

**Karty**  
**do gry**

do nabycia

w księgarni

**Dzien. Pomorsk.**

Z powodu przyjęcia innego  
przedsiębiorstwa  
sprzedam swój

**interes**  
**tow. kol.**

Gdzie? wskaże pismo  
Dz. Pomorskiego.

**2 kompletne**  
**pościele**

na sprzedaż.

Gdzie? wskaże ekspedycja.

**Służąca**

uczciwa w starszym wieku  
potrzebna od 1. V.

**Galaska**  
Nowydwór, poczta Ogorzeliny.

Dla czego  
papierosy

**PALMIRA**  
**i WAŃKA**

są najmodniejsze?

**Bo kto pali — ten chwali.**

UWAGA: Papierosy Palmira i Wańka wyrabiane są  
w polskiej firmie **B. WOJNAROWSKI**  
BYDGOSZCZ, Dworcowa 5, telefon 940.

Zamawiam niniejszem pismo

**„Dziennik Pomorski“**  
z Chojnic  
na miesiąc maj

proszę pobrać odemnie przez listowego przed-  
płatę miesięczną z opłatą pocztową razem  
**3.208.000 marek**

dnia \_\_\_\_\_ 1924

imię i nazwisko \_\_\_\_\_

miejsowość \_\_\_\_\_

ulica \_\_\_\_\_

pokwitowanie poczty \_\_\_\_\_

Zamawiam niniejszem pismo

**„Dziennik Pomorski“**  
z Chojnic  
na miesiąc maj

i proszę pobrać odemnie przez listowego przed-  
płatę miesięczną z opłatą pocztową razem  
**3.208.000 marek**

dnia \_\_\_\_\_ 1924

imię i nazwisko \_\_\_\_\_

miejsowość \_\_\_\_\_

ulica \_\_\_\_\_

pokwitowanie poczty \_\_\_\_\_